

## Scenariusz zajęcia dydaktycznego

wykonała: Yuliya Hzhhehotska

**Szkoła Podstawowa Chocimska w Warszawie**

**klasa 1 M**

**czas trwania 45 min**

**Temat: "Magia liczby 10"**

CEL: Ćwiczenie spostrzegawczości, rozkład liczby 10 na składniki. Uzupełnianie ciągu liczbowego według określonego warunku, kontynuowanie rytmu liczb

FORMA: Memo, Uzupełnianka

### **Ciąg lekcji:**

#### **I Początek**

- **przygotowanie się i powitanie**
- **piosenka i taniec "Witam was"**
- **powtórka liczb do 10**

Nauczyciel pokazuje napisaną cyfrę i po kolei każde dziecko nazywa.

#### **II Część główna**

- **gra Memo**

Tak, jak w klasycznej zabawie "Memo", układamy kartoniki z liczbami, liczbą do dołu. Pierwszy zawodnik - odkrywa dwa dowolnie wybrane kartoniki. Jeżeli ich suma daje liczbę dziesięć, zawodnik zabiera parę i zyskuje prawo do dodatkowej kolejki. Jeżeli liczby na kartonikach nie dają 10, zawodnik odkłada kartoniki na miejsce, a prawo do odkrywania kartoników przechodzi na przeciwnika.

Po skończonej rundzie dzieci odpowiednio reprezentują swoje trofea czyli zdobyte pary.

- **"SKAKANKA MATEMATYCZNA"**

Układamy 2-3 pierwsze karty i prosimy dziecko o uzupełnienie, dając mu do wyboru, także 2-3 karty. Liczby od 1 do 20.

#### **III Zakończenie**

- **podsumowanie**

Nauczyciel zadaje działania na dodawanie do 20.

- **pożegnanie**

Piosenka i taniec "Żegnam was"

Podpis opiekuna:

## Scenariusz zajęcia dydaktycznego

wykonała: Yuliya Hzhhehotska

**Szkoła Podstawowa Chocimska w Warszawie**

**klasa 1 M**

**czas trwania 45 min**

**Temat: "Element wody"**

CEL: przeczytać bajkę, poszeżyć wiadomości o wodzie, rozwój wyobraźni, wprowadzić wyraz frazeologiczny "wpaść komuś w oko"

### **Ciąg lekcji:**

#### **I Początek**

- **przygotowanie się i powitanie**
- **piosenka i taniec "Witam was"**
- **co wiemy o wodzie?**

Po kolei każde dziecko mówi co wie o wodzie.

#### **II Część główna**

- **czytanie i omówienie bajki**

Nauczyciel czyta bajkę "Element wody". Potem zadaje pytania: kiedy woda błyszczy? Co znaczy wpaść komuś do oka, a wpaść komuś w oko? Kiedy widzimy tęczę?

- **ilustracja do bajki**

Każde dziecko rysuje ilustracje do bajki.

#### **III Zakończenie**

- **podsumowanie**

Nauczyciel lusterkiem puszcza zajączka, a potem każde dziecko próbuje to samo.

- **pożegnanie**

Piosenka i taniec "Żegnam was"

Podpis opiekuna:

## Element Wody

Planeta Wody błyszczała niczym wielka kropla zawieszona gdzieś w przestrzeni. Nie widać było na niej nawet jednego skrawka łądu. Wszędzie tylko woda, woda i woda. Woda na dole, woda u góry, woda po bokach... Tylko w batyskafie, na szczęście, wody nie było. Wielka szklana bańka w której siedziało rodzeństwo, umożliwiała rozglądanie się prawie na wszystkie strony.

Romek szybko opanował sterowanie batyskafu, który szybko zanurzał się w głębinach. Wkrótce zaczęło robić się ciemno, bo woda przepuszczała coraz mniej słonecznego światła. Marta włączyła reflektory. Podobnie jak na Planecie Powietrza, tak i tu nie mieli żadnego planu. Postanowili więc dotrzeć do dna oceanu i tam prowadzić poszukiwania. Opadali tak i opadali, aż w końcu, w świetle reflektorów dostrzegli dno. Było ciemne, gdzieś tam poprzetykane nieregularnymi plamami. Batyskaf dotknął dna w dolinie pomiędzy dwoma podwodnymi wzgórzami. Światła omiały dokładnie najbliższą okolicę. Wyglądało na to, że dno stanowi gładka skała, bo batyskaf osiadając, nie zmaścił w ogóle wody.

– I co teraz? – zapytała Marta. – Nic tu nie ma ciekawego do oglądania.

– Masz rację, popłyniemy tuż przy dnie, może na coś natrafimy.

Romek poderwał batyskaf i skierował go w stronę jednego z pagórków. Opłynęli go dookoła ale nie było w nim nic nadzwyczajnego. Ot, zwyczajny podwodny pagórek.

– Romek daj pokierować batyskafem – poprosiła Marta.

– A kieruj sobie – Romek oddał jej stery.

Marta dodała gazu i batyskaf pomknął dość szybko w stronę pagórka. Zorientowała się, że zrobiła to zbyt gwałtownie i chciała zahamować ale nie zdążyła. Batyskaf siłą rozpędu uderzył szklaną bańką we wzniesienie. I wtedy stała się rzecz bardzo dziwna. Batyskaf odbił się od pagórka jak od wielkiej gumowej piłki. Po sekundzie stała się rzecz jeszcze dziwniejsza. Pagórek zrobił się zupełnie biały. Właściwie to niezupełnie, bo pośrodku została sporych rozmiarów czarna plama.

– Wiesz co, Marta? Chyba wpadliśmy komuś do oka.

Marta od razu zorientowała się, co jej brat ma na myśli. To, jak myśleli wcześniej, dno morskie, było niczym innym jak cielskiem jakiegoś niewyobrażalnie wielkiego, morskiego stwora. Wzgórza były jego ślepiami, jedno z nich właśnie im się przyglądało.

– Lepiej stąd spływajmy! Masz, ty się bardziej znasz na sterowaniu! – Marta szybko ustąpiła bratu miejsca przy sterze.

Romek nacisnął gaz, skrzył ster i przemknął obok ciekawskiego oka. Zaczęli się jednocześnie wynurzać z głębin. Marta skierowała reflektory w dół i ujrzeli monstrum w całej okazałości. To była płaszczka wielka jak lotnisko. Oszołomiona stuknięciem w oko, a potem nagłym zniknięciem intruzów tkwiła jeszcze przez jakiś czas nieruchomo a potem ruszyła na poszukiwanie zbiegów.

– Ona się za nami wynurza Romek! Gaz do dechy!

– Robię co mogę!

Wynurzyli się już na tyle, że w wodzie zrobiło się jasno i reflektory były już niepotrzebne, żeby obserwować to, co dzieje się pod nimi. A pod nimi ciemniał kształt wynurzającej się szybko płaszczki. Batyskaf wreszcie wypłynął na powierzchnię i oślepiła ich jasność słońca. Ale nie tylko słońca. Z wody zaczęły wyskakiwać tysiące dużych i mniejszych ryb wystraszonych przez płaszczkę. Wyskakiwały wysoko, błyszcząc w jasnym świetle jak setki srebrnych luster.

Jedna z ryb uderzyła o banię batyskafu zostawiając na szybie piękną, złotą łuskę. Promienie słoneczne załamywały się w niej jak w pryzmacie i rzucały na Romka i Martę tęczową poświatę. Dzieci wpatrywały się w nią jak zaczarowane, zupełnie zapominając o tym, że jeszcze przed chwilą uciekały przed wodnym potworem. Ryby zresztą przestały już wyskakiwać z wody, co oznaczało, że płaszczka zrezygnowała z pościgu i zanurzyła się z powrotem w głębinie. Romek ostrożnie wyszedł z batyskafu i delikatnie odczepił łuskę od szyby. Wrócił do kabiny i wyciągnął pustą butelkę z plecaka.

– Element Wody – powiedział uradowany, gdy łuska znalazła się już w butelce.

## Scenariusz zajęcia dydaktycznego

wykonała: Yuliya Hzhhehotska

**Przedszkole niepubliczne "Raz dwa trzy my" w Warszawie**  
**grupa 3-latków "Tygryski"**  
**czas trwania 2x20 min**

**Temat: "Tydzień ćwiczy"**

CEL: powtórzyć dni tygodnia, nauczyć się wiersza "Tydzień ćwiczy" Katarzyny Bondek, rozwijać sprawność fizyczną i uwagę dzieci

FORMA: gra ruchowa

### Ciąg lekcji:

#### I Początek

- **przygotowanie się i powitanie**
- **piosenka i taniec "Witam was"**
- **jakie znamy dni tygodnia?**

Po kolei każde dziecko po kolei nazywa dni tygodnia.

#### II Część główna

- **przedstawienie wiersza**

Nauczyciel czyta wiersz. Potem zadaje pytania: co robi każdy dzień tygodnia?

Na koniec dzieci razem z nauczycielem próbują powiedzieć i pokazać wiersz.

- **przerwa**

- **nauka wiersza**

Spoczątku wszyscy razem kilka razy tylko mówią wiersz, potem pojedynczo dadają sami ostatnie słowa w linijce i tak dalej, aby coraz więcej słów mówili sami. Na koniec pozują i mówią wiersz razem w kole.

#### III Zakończenie

- **podsumowanie**

Każde dziecko nazywa jakie pamięta dni tygodnia.

- **pożegnanie**

Piosenka i taniec "Żegnam was"

Podpis opiekuna:

## Scenariusz zajęcia dydaktycznego

wykonała: Yuliya Hzhhotska

**Przedszkole niepubliczne "Raz dwa trzy my" w Warszawie**

**grupa 5-latków "Zerówczaki"**

**czas trwania 2x20 min**

**Temat: "Czysty las"**

CEL: przypomnienie i uporządkowanie wiadomości dotyczących źródeł zanieczyszczeń powietrza i wpływu działalności człowieka na jakość powietrza, zrozumienie konieczności dbania o czystość przyrody, powietrza każdego dnia.

### Ciąg lekcji:

#### I Początek

- **przygotowanie się i powitanie**
- **piosenka i taniec "Witam was"**
- **próby odpowiedzi na pytanie:** Czy powietrze jest potrzebne? Czy powietrze pracuje? Czy powietrze widać? Czy powietrze może być listonoszem? Czy powietrze jest silne?.

#### II Część główna

- **rozmowa na temat źródeł zanieczyszczenia powietrza.**
- **przeprowadzenie doświadczenia „ ścieranie gumki”( zanieczyszczenie powietrza przez samochody)**
- **przerwa**
- **próba odpowiedzi na pytanie:** Co należy robić aby powietrze było czystsze? Kto powinien dbać o czystość na Ziemi i o to żeby powietrze nie było tak zanieczyszczone ? Czy zawsze należy dbać o przyrodę?
- **ilustracje** do tego co ja będę robić aby powietrze było czystsze.

#### III Zakończenie

- **podsumowanie** - ćwiczenia oddechowe

Nauczycielka proponuje dzieciom, aby przenieść się w wyobraźni do bardzo czystego lasu. I ćwiczyli oddychanie ( wdech powietrza nosem, wydech ustami).

- **pożegnanie**

Piosenka i taniec "Żegnam was"

Podpis opiekuna: